

KRYSTYNA FRANK ur. 1915; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Cukiernia Pana Ryszarda
Zakres terytorialny i czasowy	Puławy; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Cukiernia Pana Ryszarda, Puławy dwudziestolecie międzywojenne

Cukiernia Pana Ryszarda

W Puławach trzy lata mieszkałam, to były lata 1935 - 38. Puławy były piękne... Najlepiej wspominałam park i cukiernię Ryszarda. Tak. Cukiernia. Ryszard miał wspaniałe ciastka. Wspaniałe ciastka były. On miał taki hotelik, później jakaś restauracja była, do której myśmy nie chodziły, bo to tak nie było... Mimo, że byliśmy dorosłe, ale... Moje ulubione ciastka, to były napoleonki. One nie były takie jak teraz.... Poza tym pączki były doskonałe, ale tylko w karnawale. Żaden szanujący się cukiernik nie smażył pączków poza karnawałem, ani chrustu, ani pączków. To były typowo karnawałowe, okres karnawałowy. Tak samo jak pierniki i strucle były na Boże Narodzenie i do Trzech Króli. Tak samo jak babki piekło się i mazurki piekło się na Wielkanoc i sękacze. Tak samo i tutaj. Z owocami było bardzo dużo ciast w lecie: szarlotki z galaretkami owocowymi, to się robiło, babki, no babki śmietankowe.

Data i miejsce nagrania	2002-09-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"